

w ramach utworzonych już euroregionów poświęconych było kilka kolejnych referatów przygotowanych przez uczestników sesji.

Dotychczasowe doświadczenia oraz kierunki i perspektywy współpracy w ramach Euroregionu „Karpaty” omówił w swym wystąpieniu wojewoda rzeszowski dr Kazimierz Surowiec. Także doświadczeniom w zakresie podjętej już współpracy oraz koncepcjom wspólnych działań w ramach utworzonego na pograniczu polsko-niemieckim Euroregionu „Pomerania” poświęcone było wystąpienie Dietricha Schrödera. (Frankfurt nad Odrą).

Zagadnienia lokalnej współpracy na pograniczu polsko-niemieckim przedstawiła dr Maria Rutowska (Poznań). Dla porównania doświadczenia współpracy przygranicznej Niemiec i Danii omówił dr Ragnar Leunig (Bocholt).

Problemy stosunków polsko-ukraińskich zostały podjęte w kolejnych dwóch wystąpieniach. W pierwszym – doświadczeniami współpracy polsko-ukraińskiej oraz perspektywami jej rozwoju zajął się dr Taras Woźniak (Lwów). Dotychczasowe zaś zmiany w stosunkach polsko-ukraińskich przedstawił prof. Włodzimierz Bonusiak (Rzeszów).

Ponieważ organizatorzy konferencji podjęli decyzję opublikowania wygłoszonych na niej referatów oraz wystąpień w dyskusji w możliwie szybkim czasie nie wydaje się celowe szczegółowe ich omawianie. Warto natomiast odnotować najważniejsze postulaty sformułowane podczas panelu, który miał miejsce na zakończenie obrad. Wzięli w nim udział prof. Bohdan Osadcuk (Berlin), prof. Erhard Cziomer (Kraków), prof. Włodzimierz Bonusiak, prof. Leonid Zaskilniak (Lwów), prof. Ewa Orłof (Rzeszów), dr Heinrich Machowski (Berlin), dr Dieter Bingen (Kolonja) i Christian Meier.

Postulowano m.in. dalszą stałą współpracę między uczelniami i instytucjami naukowymi poszczególnych krajów nie tylko w organizowaniu konferencji, lecz również poprzez podejmowanie wspólnych badań nad podjętymi już problemami oraz pozyskiwanie dla nich wsparcia instytucji europejskich. Podkreślano szczególnie, że po tylu latach izolacji podejmowane są działania mające na celu budowanie Europy bez granic także na jej obszarach środkowych i wschodnich.

Wielopłaszczyznowej pomocy i wspierania wymaga podjęta już współpraca na pograniczach Polski, Niemiec i Ukrainy, w tym także w zakresie zmian świadomościowych poszczególnych narodów. Jest to proces długotrwały i warto tutaj przyrzeć się założeniom i doświadczeniom w budowaniu współpracy przygranicznej Niemiec i Francji. Nie bez znaczenia są także trwające już kilka lat kontakty poszczególnych środowisk naukowych Rzeszowa, Krakowa oraz Lwowa.

Na zakończenie konferencji prof. Bohdan Osadcuk zaproponował sformułowanie apelu do różnych instytucji i organizacji o pomoc finansową mającą na celu ratowanie zabytków Lwowa.

Uczestnicy konferencji podjęli także decyzję o kontynuowaniu podjętej problematyki na kolejnej konferencji, która odbędzie się w 1997 r. w Republice Federalnej Niemiec.

Maria Rutowska

OKRĘG KALININGRADZKI — ROSYJSKIM OKNEM NA EUROPE

Z inicjatywy Polskiej Rady Ekumenicznej oraz Akademii Ewangelickiej w Mülheim odbyło się w dniach 3-6 października 1996 r. w Mikołajkach i Kaliningradzie polsko-niemiecko-rosyjskie sympozjum pod nazwą „Określ Kaliningradzki – rosyjskim oknem na Europę”.

Było to już drugie tego typu spotkanie, którego celem była dyskusja „o problemach związanych z jednoczeniem się Europy i miejscem Okręgu Kaliningradzkiego w tym procesie”. Pierwsze sympozjum odbyło się w dniach 4-8 września 1994 r. i przebiegało pod hasłem: „Niemcy – Polacy – Rosjanie w regionie Morza Bałtyckiego”. W obu przypadkach obrady toczyły się

w gościnnych progach Ośrodka Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Mikołajkach, którego twórcą i animatorem jest miejscowy proboszcz ks. Franciszek Czudek.

W spotkaniach obok naukowców z Polski, Niemiec, Rosji i Litwy uczestniczyła także liczna grupa reprezentantów administracji (głównie z Kaliningradu i z województwa olsztyńskiego), duchowieństwo różnych wyznań, dziennikarze.

Pierwsza część obrad poświęcona była rozważaniom historycznym oraz ocenie aktualnej sytuacji politycznej panującej w Okręgu Kalinińgradzkim (OK). Obok Artura I. Kuzniecowa – ambasadora Republiki Rosyjskiej w OK, swoje przemyślenia prezentowali także: dr Heino Timmermann (Kolonja) – który przedstawił punkt widzenia Rady Europy, dr Dieter Bingen (Kolonja) – stanowisko Niemiec, dr Jan Kostrzak (Toruń) – do niedawna jeszcze konsul RP w Kalinińgradzie – polski punkt widzenia oraz dr Justas Paleckis (Wilno), reprezentujący Biuro Prezydenta – litewskie stanowisko.

Mówcy zwracali uwagę, iż kwestia OK, czyli północnej części dawnych Prus Wschodnich przekazanych ZSRR na podstawie Układu Poczdamskiego z 1945 r. i będącego obecnie terytorium Federacji Rosyjskiej, jest istotnym zagadnieniem współczesnej polityki europejskiej. Przemiany systemowe zapoczątkowane w Polsce i w innych państwach Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1989/1990 oraz późniejszy rozpad Związku Radzieckiego spowodowały wzrost zainteresowania teraźniejszością i przyszłością Okręgu Kalinińgradzkiego zarówno w Rosji, jak również w wielu innych krajach. Wiele aspektów polityczno-strategiczno-militarnych i gospodarczych tego regionu ma wymiar ogólnoeuropejski. Problematyką tą interesują się kręgi rządowe, poszczególne partie polityczne i organizacje społeczne i gospodarcze szczególnie w takich krajach, jak: Niemcy, Szwecja, Polska, Litwa, Łotwa, Estonia, Białoruś.

Okręg Kalinińgradzki liczy obecnie 907 tys. mieszkańców, z czego połowa mieszka w Królewc, skupionych na 15,1 tys. km² i jest obecnie enklawą oddzieloną od Rosji przez Litwę i Białoruś.

OK jest ogromnym skupiskiem różnego rodzaju oddziałów wojskowych. Polscy i zachodni specjaliści szacują, iż obecnie w OK stacjonuje 50-100 tys. rosyjskich żołnierzy i marynarzy.

W żywotnym interesie władz w Moskwie i Kalinińgradzie leży utrzymanie istniejącego porządku rzeczy. O ile jeszcze w szybkim okresie imperium sowieckiego rozważano różne warianty związane z tym obszarem (koncepcja M. Gorbaczowa dotycząca masowego napływu „Niemców rosyjskich” i nawiązania ścisłych kontaktów z Niemcami, czy też propozycja B. Jelcyna – przed objęciem przez niego władzy, a zakładająca określone plany związane z przekazaniem tego obszaru Polsce itp.), o tyle obecnie we władzach w Kalinińgradzie i Moskwie trwają jedynie spory o zakres kompetencji i charakter tego obszaru. Generalnie rzecz ujmując ścierają się dwie koncepcje.

1. Utrzymanie militarnego oblicza tego obszaru przy niewielkich zmianach strukturalnych i przy zachowaniu ścisłych związków z Federacją Rosyjską – głównymi zwolennikami tej koncepcji są określone koła w Moskwie (głównie lobby wojskowe i przemysłowe pracujące na potrzeby armii);

2. Stworzenie nowej strefy gospodarczej, która byłaby swoistą forpocztą dokonujących się przemian w całej Rosji. Koncepcja za zakłada uzyskanie możliwie szerokiej autonomii politycznej i gospodarczej. Planowany jest „kontrolowany” napływ kapitału zagranicznego. Skrajną postacią tego kierunku rozwoju OK jest stworzenie nowej Republiki Bałtyckiej w luźny sposób skonfederowanej z Federacją Rosyjską.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego, Okręg Kalinińgradzki stał się ważnym elementem gry politycznej prowadzonej przez Rosję na wielu płaszczyznach. Dla moskiewskich polityków jest kartą przetargową w rokowaniach z Polską (ogromna koncentracja wojsk, które potencjalnie mogą zagrozić bezpieczeństwu RP), Litwą (szantaż w rozmowach na temat wycofania wojsk rosyjskich z tego kraju czy też kwestia dostaw surowców i paliw) oraz Niemcami (kwestia zahamowania masowej fali emigracji z Rosji do Niemiec, redukcji broni nuklearnej itp.). Także w stosunku do Łotwy, Estonii, Szwecji oraz Białorusi OK wykorzystywany był i jest nadal jako

istotny element gry politycznej, dążącej do utrzymania możliwie szerokiej strefy wpływów Rosji w tym rejonie.

Współcześni politycy w Moskwie i Kaliningradzie zdecydowanie odrzucają rozliczne projekty zmierzające do stworzenia na tym obszarze kondominium z udziałem Danii, Szwecji, Polski i USA, czy też stworzenia „Rosyjsko-Niemieckiej Republiki Królewca” lub „Luxemburga nad Bałtykiem”.

Władze rosyjskie zdają sobie jednak sprawę, że sytuacja ekonomiczna, funkcjonowanie infrastruktury OK, poziom i jakość życia jego mieszkańców nie mogą pozostać bez zmian. W okresie powojennym rozwój tego regionu podporządkowany był głównie potrzebom militarno-strategicznym (była to jedna z wielu zmilitaryzowanych „stref zamkniętych”). Szczególną uwagę zwracano wówczas na rozwijanie infrastruktury i rozbudowę baz sił zbrojnych, zwłaszcza zaś marynarki wojennej. Doprowadziło to do tego, że wiele potencjalnych możliwości (przemysł, rolnictwo, zaplecze turystyczno-rekreacyjne) było wykorzystywanych w minimalnym stopniu.

Jedynym krajem, którego oficjalny przedstawiciel zgłaszał pretensje terytorialne wobec OK jest Litwa. W marcu 1992 r. – ówczesny ambasador Litwy w USA – S. Lozoraitis w wywiadzie dla konserwatywnej gazety „Lietuvos Aidas” stwierdził, iż „pewnego dnia, zapewne nie jutro ani pojutrze Kaliningrad może stać się częścią Litwy”. Zauważył, iż „nikt nie życzy sobie także Niemców. Nie chce ich tam ani Francja, ani Polska. Musimy w tej sprawie działać energiczniej niż dotychczas”. Nie jest to stanowisko odosobnione. Zarówno litewska emigracja, jak również część litewskich partii politycznych zorientowanych narodowo, domagają się przyłączenia całego OK do Litwy. Wysuwane są w tym względzie określone argumenty historyczne, dotyczące „Małej Litwy” czy też „Pruskiej Litwy”.

Upadek ZSRR i załamanie się porządku pojałtańskiego ożywiły na Litwie iluzje co do możliwości powołania ogólnoeuropejskiej konferencji pokojowej, która dokonałaby nowych korektur granicznych. W przypadku Litwy chodziłoby o rewindykację obszarów OK. Koncepcje te są nadal dyskutowane wśród poważnych sił politycznych tego kraju, w tym szczególnie partii konserwatywnych, które do niedawna jeszcze uważały Litwę za „mocarstwo wobec Okręgu Kaliningradzkiego”.

Na Litwie dominują obecnie następujące opinie, jeśli chodzi o ocenę przyszłego rozwoju sytuacji w OK:

1. Nastąpi rozwój OK w kierunku coraz większej samodzielności gospodarczej i politycznej, aż do założenia czwartej „Republiki Bałtyckiej”. Z tego względu reprezentanci tej opcji popierają wszelkie, nawet drobne dążenia przedstawicieli OK do uniezależnienia się od Moskwy. Zwolennicy tej idei chcą w ten sposób, poprzez niezależność OK, wzmocnić przede wszystkim grupę państw bałtyckich i skandynawskich. Obawiają się oni wpływów polskich i niemieckich.

2. Druga, znacznie liczniejsza grupa polityków, reprezentuje pogląd, iż zmiana statusu OK może nastąpić jedynie w porozumieniu z Rosją. Ponieważ – ich zdaniem – nie odpowiada to celom Rosji, toteż nie należy liczyć na żadne istotne zmiany w statusie OK.

3. Stosunkowo nieliczna grupa polityków dąży do przyłączenia (za pomocą środków pokojowych) OK do Litwy. Reprezentują oni pogląd, że dla stabilności w Europie właśnie relatywnie słaba Litwa, która w przeciwieństwie do wielkich sąsiadów nikomu nie może zagrozić, mogłaby najłatwiej rozwiązać problem OK.

Polityka niemiecka w stosunku do OK, podobnie jak do ogółu państw postkomunistycznej Europy Środkowo-Wschodniej, nie jest jasno sprecyzowana i określona. Brak jest np. oficjalnych dokumentów rządowych, które precyzowałyby tę politykę – jej dążenia i cele.

W gronie specjalistów zajmujących się analizą współczesnej polityki niemieckiej w stosunku do Europy Środkowo-Wschodniej panuje przekonanie, iż jest to polityka prowadzona generalnie na dwu płaszczyznach:

1. Pierwszą stanowi polityka rządowa – oficjalna, która jest generalnie powściągliwa i starająca się uwzględnić panujące realia i aktualny układ sił politycznych na arenie międzynarodowej. Tak np. współcześni politycy w Bonn uważają, iż potencjalne interesy niemieckie w OK należy „poświęcić” dla realizacji celów nadrzędnych, do których należy m.in. niezadrażnianie stosunków niemiecko-rosyjskich.

2. Drugą płaszczyznę stanowi polityka rozlicznych organizacji i ugrupowań pozarządowych, które przy większym lub mniejszym przyzwoleniu władz w Bonn próbują analizować i realizować „całą gamę” rozlicznych zamierzeń w stosunku do Europy Wschodniej, a co za tym idzie także wobec OK. Organizacje te, np. Związek Wypędzonych (*BdV*), finansowane są ze środków federalnych.

Nadrzędnym celem polityki niemieckiej wobec OK jest stworzenie możliwie szerokiej strefy wpływów na tym obszarze, który do 1945 r. stanowił niemiecką bazę wypadową w kierunku północno-wschodnim.

Ugrupowania prawicowe oraz siły polityczne związane ze środowiskiem Związku Wypędzonych od 1990 r. intensywnie propagują (próbując wyrzucić wpływ na rząd w Bonn) własną politykę wobec Okręgu Kaliningradzkiego. Ich głównym celem jest możliwie duże zaangażowanie Niemiec na tym obszarze, które doprowadziłoby w przyszłości do podporządkowania tego rejonu interesom Niemiec. Za główne zadanie przyjmują utworzenia z OK głównego skupiska *Rußlanddeutschen*. Duże skupisko Niemców mogłoby w przyszłości posłużyć do wysunięcia postulatu „umiędzynarodowienia” tego problemu lub też stworzenia nowego „niemieckiego rejonu autonomicznego”.

Dominującą jednak tendencją w rozważaniach nad przyszłością OK w Niemczech jest tzw. opcja europejska. Zakłada ona osiągnięcie długofalowych interesów Niemiec za pomocą rozwiązań „europejskich”. Stąd np. żywy oddźwięk uzyskują koncepcje dążące do stworzenia „Euroregionu Królewca”, międzynarodowego kondominium czy też popieranie tworzenia w OK strefy wolnego handlu (np. koncepcje „Bałtyckiego Hongkongu” czy też wspomnianego już „Luxemburga nad Bałtykiem”).

Polska polityka zagraniczna wobec OK opiera się na zasadzie uznania istniejącego *status quo*, niezmienności istniejących granic oraz bliskiej współpracy gospodarczej. Dla wielu polskich i rosyjskich polityków dotychczasowa kooperacja na tym polu stanowi wzorzec dla ogółu stosunków polsko-rosyjskich. O kwestiach tych mówił m.in. Jarosław Książek z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

Kolejna część obrad poświęcona była znaczeniu kościołów w życiu mieszkańców OK oraz roli różnych wyznań w przewycięzaniu wzajemnych uprzedzeń (zarówno natury konfesyjnej, jak i narodowościowej).

Problemy, o których dyskutowano i spierano się w Mikołajkach nabrały innych barw i perspektywy podczas pobytu na Uniwersytecie w Kaliningradzie. Rzeczywistość społeczna i gospodarcza okazała się na tym skrawku Federacji Rosyjskiej niezwykle skomplikowana i trudna. Ogrom problemów związanych z procesem transformacji OK przerósł oczekiwania miejscowych władz oraz wyobrażenia uczestników konferencji, szczególnie tych, którzy byli tam po raz pierwszy. Wzrastające bezrobocie będące symbolem wieloletniej recesji gospodarczej, problem bezdomnych dzieci oraz alkoholizm widoczny na brudnych ulicach byłej wschodniopruskiej metropolii, to niektóre z problemów, z którymi borykają się władze OK.

W końcowej części konferencji swymi refleksjami i spostrzeżeniami na temat przeszłości, teraźniejszości oraz perspektyw rozwojowych OK podzielili się: prof. Anna Wolff-Powęska (Poznań), prof. Eberhard Schulz (Bonn) oraz autor tych słów. W imieniu organizatorów głos zabrali także: dr Andrzej Wójtowicz (Warszawa) oraz dr Dieter Bach (Bülheim). Z ożywioną dyskusją spotkało się także wystąpienie prof. Udo Kollatza na temat roli tradycji kulturowej w życiu mieszkańców Okręgu Kaliningradzkiego.

Andrzej Sakson